



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



# BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

# GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

NUMERATA WYNOŚI: Rocznie rb. 8, półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 1,5, miesięcznie kop. 50, wraz z przesyłką pocztową lub odbiorczyń do domów. Zagranicą, za markami pocztowymi, dopłaca się miesięcznie kop. 80.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od g. 10—2 po poł. Reklamsów nadest. redakcja nie zwraca

CENA

6 GROSZY

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz petitowy jednoszpaltowy lub jego miejsce Nadesłane k. 50, przed tekstem k. 40, za tekstem: 3 kol. i nekrologi po kop. 25, na 4 kol. po kop. 20. Drobne ogłoszenia po kop. 8 za wiersz. Najtańsze ogłoszenie kop. 20. Ogłoszenie treści matry omiinalnej o 50 proc. drożej. Za dołączenia prospektów lub reklam po 6 rubli od 1000 egzemplarzy

PRENUMERATE: OGŁOSZENIA przyjmują wszystkie kategorie, kantor i biura ogłoszeń; w Warszawie, Łodzi i miastach prowincjonalnych.

Adres REDAKCJI I ADMINISTRACJI CZĘSTOCHOWA, ULICA PANNY MARYI Nr. 38. — TELEFON Nr. 50.

## Warszawa i prowincja.

W prasie stołecznej coraz częściej spotykamy łaskawe spojrzenia, rzucane w stronę prowincji. Szczególnie „Kurjer Polski” w ostatnich czasach faworyzuje nas, nawet może troszeczkę nam schlebia.

Jest to objaw pocieszający wobec tego, że dotychczas w oczach „Warszawki” byliśmy tylko ignorowanym kopciuszkiem, którego musiała za weże i we wszystkim wyprzedzać Warszawa.

W artykule „Nowe życie prowincji”, stwierdza cytowany dziennik, że nowe Rady miejskie w Królestwie grupują wokół siebie inteligencję miejską, są ośrodkiem myśli i czynu. Niestety, musimy powiedzieć to z przykrością, może wszędzie, ale jeszcze nie u nas. Częstochowa nie ma dotychczas tego zaczątku życia municypalnego.

Jednak prowincja lekceważoną była nie tylko przez Warszawę, ale i przez swych mieszkańców, wiecznych przelotnych ptaków, pragnących byle prędzej ulecieć ku stolicy. Nieszczęśliwe warunki dotychczasowe, stworzyły z miast prowincjonalnych rzezywiście „katy”, zasypane kurzem i brudem, odgródzone od świata i pozabawione elementarnych urządzeń wielkomejskich. Nic dziwnego, że inteligencja nasza marzyła wciąż o Warszawie, zupełnie rzecz jasna jest zrozumiałą, iż zanedbana prowincja nie mogła jej wystarczyć.

Miasto kilkudziesięciotysięczne — Częstochowa, nie miała dotychczas choćby biblioteki, urządzonej na szerszą skalę, ludzie tutaj zamieszkałi, gdy oddawali się pracy umysłowej, dochodzili do pewnych wyśzynień, tylko przy nadzwyczajnych zdolnościach osobistych. Dlatego to o twarcie w naszym mieście Biblioteki Publicznej uważamy za jeden z tych szczebli, po których wstępować będziemy do podniesienia wartości „człowieka z prowincji”.

Mieszkaniec Warszawy i mieszkaniec Częstochowy, czy innego miasta nie mogą nadal patrzeć na siebie z ukosa, z uśmiechem politowania, czy też niedowierzaniem, mamy nadzieję, że wojna, choć uczyniła z miasta naszego ciche ustronie, choć zmieniła fizjognomję miasta przemysłowego niedopoznania, posunie go w rozwoju kulturalnym kilkaście kroków naprzód.

To też przyznać trzeba, gdy o tem mówimy, że z piem stołecznych, musimy to powiedzieć otwarcie, jedynie „Gazeta Poranna 2 grosze” już od jej powstania interesowała się bardzo życiem prowincji, reszta piem traktowała nas wciąż, jak kopciuszka, jak z łaski informowała swych czytelników o tem co się u nas działo.

Nie zasłuszyliśmy na podobne traktowanie, to co się tutaj działo przez tyle lat, nieraz nie z naszej było

tylko winy, obecnie sanacja stosunków, choć powoli, ale postępuje.

W każdym razie, godne uznania jest, że traktowanie nas zgóry ustępuje zdaje się otwartej drodze wzajemnego porozumienia się i szczerości.

I jedna uwaga jeszcze: fakt, że Warszawa poczyna interesować się baczniej prowincją, wkłada na barki wszystkich, a szczególnie sfer prądujących w naszym mieście, obowiązek zdwojenia czujności na wszystko co się u nas dzieje.

## WOJNA.

### Komunikat niemiecki.

BERLIN. Urzędowo donoszą do nasza 19 lutego:

Wschodni plac boju.

Nie wydarzyło się nic ważnego.

Zachodni plac boju.

Wobec silnej mgły, jaka panowała na większej części frontu, działalność artylerji i lotników ograniczyła się tylko do ataków wywiadowczych.

Dzięki czujności załóg naszych okopów nie mogły dojść do skutku liczne przedsięwzięcia nieprzyjaciela. Naszym wywiadowcom udało się przyprowadzić kilkunastu jeńców.

Front macedoński.

Tu i owdzie odbywają się starcia między strażami przednimi oraz walki artyleryjskie.

Dwa samoloty nieprzyjacielskie zostały zestrzelone.

Pierwszy general-kwatermistrz Ludendorff.

### Ostatnie wiadomości.

BERLIN. Urzędowo donoszą 19-go lutego—wieczorem:

Rano załamało się natarcie angielskie na południowym zachodzie od Messines (n północy od Armentieres) Poza tem na zachodzie przy nieprzejrzystej pogodzie, oraz na wschodzie przy strasznie zimnie nie znamiennego.

### Komunikat austriacki.

WIEN. (B. W. T.) Urzędowo donoszą 18 lutego:

Wschodni plac boju.

Walki na północ od doliny Oltzu, o których doniesiono wczoraj, po południu osłabły. Nieprzyjaciela odparto wszędzie.

Na froncie na północ od Karpat wielokrotnie prowadzono energiczną akcję wywiadowczą.

Zastępca szefa sztabu generalnego v. Hoefler  
Feldmarszałek-porucznik.

### Komunikat rosyjski.

Urzędowo donoszą, dnia 18 lutego:

Front zachodni.

Wspomniany w komunikacie wczorajszym atak na stanowiska nasze na południe od Chabarowa, na południowo-wschód od Złoczowa, uległ odparciu.

W Karpatach trwają miejscami śnieżycy.

### Komunikat francuski.

Sprawozdanie urzędowe z dnia 18 lutego:

Po południu:

W Alzacji wczoraj pod wieczór, po silnem ostrzeliwaniu, francuski oddział wtargnął do wysunętych na przed okopów niemieckich pod Amertzweiler, zniszczył je całkowicie i stwierdził, że Niemcy ponieśli straty dotkliwe. Francuzi wzięli jeńców. Zresztą noc wszędzie spokojna.

Wieczorem:

Na przewaźnej części frontu wymiana strażów armatnich chwilowo przerywana. Pod Ribecourt walka ożywiona. Niemiecki nagły atak na mały posterunek francuski na północy zachód od Bezonvaux spełznął na niczem w ogniu Francuzów.

### Komunikat angielski.

Główna kwatera donosi dnia 18 lutego:

Na południowo-wschód od Souchez wtargnęliśmy do stanowisk nieprzyjacielskich. Oddział nasz wrócił ztamtąd w całości.

Na północno-wschód od Armentieres oddział wojska nieprzyjacielskiego dotarł do linii naszych, odparto go jednką natychmiast.

Artylerja nieprzyjacielska była czynną w okolicy Sallysel i Arras.

Walki w powietrzu.

Jeden samolot angielski i 9 samolotów niemieckich było zmuszonych do lądowania. Brak 4 samolotów angielskich.

### Zwołanie Dumy.

KOPENHAGA 20 | 2. Rząd rosyjski wyznaczył termin otwarcia sesji Dumy na dzień 27 lutego. Na pierwszym posiedzeniu będą obecni wszyscy ministrowie spraw wewnętrznych, Protopopow, jednakże w razie najlżejszej manifestacji antyrządowej ministrowie opuszczają salę posiedzeń. Rząd nie ogłosi żadnego programu, lecz powoła się jedynie na reskrypt cesarski.

Sprawę nowych wyborów uzależniono od zachowania się Dumy względem rządu.

### O łodziach podwodne.

LONDYN, 20 | 2. W Izbie gmin lord Beresford mówił o niebezpieczeństwie łodzi podwodnych i zapytał rząd, czy posiada plany zmierzające do budowy możliwie największej liczby okrętów, aby zastąpić okryty zatopione.

Dalej zapytał, czy rząd powziął postanowienia, mające na celu przyspieszenie wyładowywania okrętów w portach, czy postarał się o pomnożenie produkcji węgla, o pomnożenie liczby małych kontrtorpedowców, wreszcie zaś zapytał, czy energicznie prowadzi akcję uzbrojenia okrętów handlowych.

Od początku wojny — mówił Beresford — straciliśmy więcej niż 4 miliony tonn okrętowych. Ale niema najmniejszego powodu do obaw. Należy się spodziewać, że za sześć tygodni istotnie ukróci się łodzie podwodne.

Lord Lytton odpowiedział w imieniu admiralicji, że wszystkie środki pomocnicze, podane przez Beresforda, są stosowane z jaknajwiększą energią. Aby wytworzyć z morza pewną drogę handlową, zastosowano obecnie wszystko, co tylko mógł wymyślić umysł ludzki.

„Spodziewamy się — mówił dalej — że na przyszłość nie tylko będziemy zaopatrywać swoje wojska na froncie we wszystkim, o potrzebne i spełnimy swe zobowiązania względem sprzymierzeńców, ale też, że nam się uwolnią pewne handlowe drogi morskie na użytek neutralnych, aby otrzymać potrzebne zapasy dla narodu.

#### Audjencje u cesarza.

STOKHOLM, 20 | 2. Cesarz Mikołaj przyjął jednocześnie na audjencji Sii mera i Protopopowa. Zwraca to tem większą uwagę, że dzień przedtem na audjencji u cesarza był poprzedni prezes rady ministrów, Trepow.

Cesarz wyróżniał w rozmowie Stürmera i Protopopowa wobec innych, obecnych na audjencji osób. Protopopow pragnie, aby Trepow i Stürmer objęli wpływowe stanowiska, dzięki czemu wzmożni się partja prawicy w walce przeciw Dumie. Tylko w ten sposób będzie można przełamać się bloku postępowego.

#### Turcja a Niemcy.

KONSTANTYNOPOL, 20 | 2. Za staraniem Związku niemiecko-tureckiego i przy pomocy niemieckich izb rzemieślniczych 300 młodzieńców tureckich wysłanych będzie do Niemiec dla uzyskania wykształcenia w rzemiosłach. Następnie ma być wysłanych 200 dla zaznajomienia się z górnictwem.

Zarządzenie to ma na celu podniesienie w Turcji rzemiosł i górnictwa.

Inicjatywa tej akcji wyszła ze strony Envera paszy.

#### Revolucja na Kubie.

BERLIN, 20 | 2. Według depeszy, otrzymanej z Waszyngtonu, rząd amerykański był zmuszony przesłać rządowi kubańskiemu poważne ostrzeżenie z powodu rozruchów, które wybuchły na Kubie. Toczy się tam zacięta walka o prezydenturę pomiędzy zwolennikami sprzyjającego amerykańcom Menocala a poplecznikami Alfreda Zayasa, popieranego przez byłego prezydenta, generała Gomeza.

#### Zgon.

BERLIN, 20 | 2. Przez Berno donoszą z Paryża, że zmarł tam, przeżywszy 67 lat, znany powieściopisarz i dramaturg francuski, Octave Mirbeau.

#### Sensacyjne aresztowanie.

BERNO, 20 | 2. Sędzia prowadzący siedzwo w sprawie generała Suchomlinowa, byłego ministra wojny, postanowił pociągnąć do odpowiedzialności panią Suchomlinową i oddać ją, wraz z mężem, pod areszt domowy, wyznaczając kaucję 100 000 rb. W mieszkaniu Suchomlinowów dyżuruja żandarmi.

#### Kadeci a sprawa litewska.

STOKHOLM 20 | 2. Milukow podczas swego ostatniego pobytu w Moskwie przyjął przedstawicieli miejscowej kolonii litewskiej, którzy prosili go, by stronnictwo jego zechciało w Dumie wnieść projekt przywrócenia samodzielnej Litwy. Stronnictwo kadetów omawiało w ciągu ostatnich dni tę sprawę, odpowiedział Milukow: lecz tego rodzaju sprawy nie leżą w programie stronnictwa.

#### Bissolati w Paryżu.

BERLIN, 20 | 2. Przybywszy do Paryża, minister włoski, Bissolati, oświadczył, że podróż jego ma na ce-

lu nie tylko pozdrowienie armji francuskiej, angielskiej i belgijskiej, ale przede wszystkim dotykające urzędowywistnienie formuły o jednoci frontu koalicji.

#### Gen. Haig o sytuacji.

General Haig oświadczył przedstawicielowi agencji Havasa na froncie angielskim, między innymi, co następuje:

Dokonałiśmy rzeczy ogromnych, ale wiele jeszcze pozostaje do zrobienia. W wojnie materialnej, takiej jak obecna, będzie tak zawsze. Nigdy nie będziemy mieli dość armat i materiałów przewozowych.

Rozstrzygnięcie wojny moznaby osiągnąć zapomocą przebiecia frontu zachodniego. Wojna okopowa musi ustąpić wojnie ruchowej, która sama wyłącznie przynosi te wielkie zyski, na które liczymy.

Nie ma co wątpić, że niemiecki front zachodni zostanie przebit przez armie francuskie i angielskie. Ten rok będzie rozstrzygający. Rozstrzygnięcie wojny padnie na polach bitew i Niemcy zostaną wojskowo pobite.

Rok rozstrzygnięcia może stać się być może, rokiem pokoju. My wszyscy pragniemy tego i zrobimy wszystko, żeby to się stało.

Jeżeli Niemcy nie będą mogli być całkiem pobite w tym roku, to nie omisszamy w dalszym ciągu prowadzić wojnę o ubezpieczenie nasze i świata. Zadnego pokoju bez całkowitego zwycięstwa! Zwycięstwo nie zupełne, przedwczesny pokój umożliwiły Niemcom ponowne straszliwe zbrojenie się na najbliższą przyszłość.

Strzeżmy się podejrzanych manewrów nieprzyjaciela, który wie, że jest zgubiony, choćby mówił o pokoju, choćby starał się zasiać wśród nas rozdroje! W spełnieniu tego wielkiego zadania będą polegał na swoim wojsku. Duch wznosi się wszędzie ponad wszelkie wątpliwości. Wszyscy posiadamy niezłomną wolę walkienia do końca.

#### Chwila bieżąca.

— Wynik nowej angielskiej pożyczki wojennej szacują na 600 do 1000 milionów funt szte. lingów.

— Pertraktacje pomiędzy towarzystwami okrętowemi, a zrzeszeniami marynarzy spętały na niczem. Komunikacja osobowa z Ameryką została przerwana.

— Od szeregu dni dzienniki londyńskie i poczta nie dochodzą do Paryża.

#### Z Warszawy.

— Tymczasowa Rada Stanu otrzymuje w dalszym ciągu mnóstwo adresów od najrozmaitszych instytucji i osób prywatnych. Nie mogąc na poszczególne adresy odpowiadać Rada Stanu dziękuje za przesłane jej słowa powitania.

— Według obliczeń dokonanych przez szefa sztabu Legionów, pułk. Berbeckiego, w czterech obozach ćwiczeniowych w Król. Polskiem istniejąca Kadry legionowe mogą przygotować co kwartał cztery dywizje piechoty, brygadę konnicy i 12 baterji artylerji, nie licząc wojsk pomocniczych.

— W tych dniach zatwierdzono ustawę Związku kas pożyczkowo-oszczędnościowych. Głównymi założycielami Związku są pp: Aleksander Iżycki i Roger hr. Lubieński.

#### Z Rady Narodowej.

W niedzielę ub. odbyło się w Warszawie plenarne zebranie Rady Narodowej, na które przybyło około 60 osób. Mała ilość członków przybyła tylko z okupacji austriackiej z przyczyn niezależnych od Wydziału Wykonawczego.

Projekt Wydziału Wykonawczego został przyjęty wszystkimi głosami.

Tym, którzy nadużywają wyrazów: Polska, Ojczyzna.

Ach, jak się łatwo pisze wiersze o Ojczyźnie!

Dziera się rym za rymem,  
Zwiąże się w zaplot serdeczny,  
Spłonie się dymem,  
Krwą dla koloru się bryznie,  
Trzy razy krzyknie się: Polska!  
To się zrymuje z esłaka  
I go ów wiersz o Ojczyźnie.

## KRONIKA

#### Popielec.

Dzisiejsza środa popielcowa jest pierwszym dniem wielkiego postu, w którym Kościół poświęca popiół i duchowieństwo posypuje nim głowy wiernych, dla przypomnienia, aby rozmyślali o śmierci.

Mszę św. odprawia kapłan, który posypywał głowy pobożnych popiołem.

Popielec poprzedzają trzy dni ogólnego wesela i radości zwané zapustami, a w dawnych czasach kandyduje nazywali je „rozpustami“.

Patrząc na te płochy zabawy w dawnej Polsce jeden z ambasadorów Solimana II, powróciwszy do Stambułu, opowiadał, że w pewnej porze roku chrześcijanie dostają wariacji i że dopiero jakiś proch sypany im potem w kościołach na głowy leczy takową.

Dzisiejszy popielec przybywa do nas nie po dniach uciechy i weselności, ale pomni na słowa Boże: „Z prochu powstałeś, w proch się obrócisz“ schylałymi kornie przed nim głowę.

#### Z żałobnej karty.

Niedawno pisaliśmy w naszym „Gońcu“ o tem, że bawiarz ostatnio we Włocławku ks. prałat Lorentowicz zaniemógł ciężko na zębów. Obecnie doszła nas wieść, że długoletni proboszcz parafji św. Barbary ks. prałat Michał Lorentowicz zakończył życie.

Wiadomość o zgonie szcigłogodnego kapłana znanego w Częstochowie przez 20 blisko lat na stanowisku proboszcza kościoła św. Barbary, odbija się smutnem echem nie tylko wśród jego byłych parafjan, ale i całej Częstochowy, gdyż zmarły był człowiekiem ogólnie szanowanym i cenionym dla jego wielkich zalet umysłu i serca.

#### Zgon prof. Szwarzenberg-Czernego.

W tych dniach zmarł w Krakowie ś. p. Franciszek Szwarzenberg-Czerny, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, wybitny uczony polski, komandor orderu Franciszka Józefa, a kuzyn byłego namiestnika Galicji dr. Bobryńskiego. Zgon ten dotknął bolesnym ciosem znanego w naszym mieście inż. Michała Szwarzenberg-Czernego, którego zmarły uczony był stryjcem.

#### Do prenumeratorów.

W prasie zagranicznej spotykamy wciąż notatki i artykuły o trudnych warunkach w jakie pogrążyła je wojna. Zdale się zbytecznym będzie dodawać, że wojna wywarła fatalny wpływ na wydawnictwa pism polskich. Drożyna papieru, farby drukarskiej i wielu koniecznych do wydawania dziennika materiałów, wznęta z dniem każdym.

To też administracja pism warszawskich apelują ciagle do swych prenumeratorów o punktualne płacone prenumeraty, gdyż jest ona podstawa ich egzystencji.

My w naszym „Gońcu“ tylko na początku i końcu kwartału zwracamy się do naszych prenumeratorów z

podobną prośbą, która wysłuchana bywa przez wielu, jednak są i tacy, którzy odpowiadają na nią milczeniem i przede własne nieraz tylko niedbalstwo zalegają w opłacie prenumeraty za długi szereg miesięcy.

Czekamy zwykle cierpliwie, nie wstrzymując przesyłki i dostarczania numerów naszego pisma, ale i cierpliwość ma pewien kres. Może słowa te wywarą pożądany skutek i nie będą zniewalać nas do tego rodzaju przykrych notatek.

### Z Centr. Kom. Nar.

W niedzielę dnia 18 b. m. w Warszawie o godz. 3 w nocy ukończyły obrady plenarnej zjazdu C. K. N. Na zjeździe przedstawiciele Nar. Zw. Rob. i Związku Niepodległości pozostawili wniosek o zlikwidowaniu organizacji C. K. N.

Po bardzo ożywionej dyskusji obrzmią większością głosów od racjonalnie wniosek likwidacyjny, wobec czego Nar. Zw. Rob. i Zw. Niep. z C. K. N. wystąpiły.

Szczegółowe sprawozdanie ze Zjazdu umieścimy niebawem.

### Wieś dla miasta.

Na skutek uchwały R. G. O. poszczególne Rady Opiekunów wiejskie zbierać będą ofiary w naturze, które następnie Rada Op. powiatu częstochowskiego rozdzielać będzie w miarę potrzeb, dla wsi okolicznych i miasta Częstochowy.

Zawiadomiona o powyższem R. O. m. Częstochowy, uznając wezwanie w czyn uchwały powyższej za wyśóte obywatelskie, delegowała w tej sprawie trzech swych członków mianowicie ks. Niedźwieckiego, oraz pp. M. Paciorkowskiego i J. Kozankiewicza, którzy obejmą całokształt tej tak doniosłej dla naszego miasta akcji.

**Z Koła pracujących nad rozwojem Przemysłu i Handlu.**

Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, że lokal Kola pracujących nad rozwojem Przem. i Handlu otwarty jest od godz. 5 i pół do 11 wiecz. Jednocześnie zarząd uprasza członków o wpłacanie zaległych składek w lokalu Kola od godz. 8 po poł. do 8 wiecz.

### Echa Wyborów do Rady miejskiej.

Z oficjalnego źródła dowiadujemy się, że listy kandydatów do Rady miejskiej z kurji VI złożone zostały w liczbie siedmiu i wszystkie są unieważnione.

Są też listy kandydatów, które prawdopodobnie z nieświadomości zostały źle sporządzone, ale są i listy w których świadomości zostały sfałszowane podpisy wyborców.

Fakty za siebie mówią.

Jeden z wyborców zeznał protokularnie, że nigdy żadnej listy nie podpisywał, gdyż pisać nie umie, a nawet nie upoważniał nikogo do podpisu. Inni zeznali, że nieznani im ludzie, przy nich nazwiska ich podpisywali. Inni jeszcze po polsku wcale pisać nie umieją, a nazwiska ich w języku polskim były nielicie podpisane. Po za tem na każdej liście podpisane były osoby, albo wcale nie zapisane w listach wyborczych, albo też zapisane, ale w innych kurjach, przeważnie III i V.

Wybrani przez poszczególne grupy wyborców mówią: zaufania nie odpowiedzieli swemu zadaniu, traktując, jak widać z powyższego sprawę tę mniej lub więcej niesumienne.

Lekkomyślnie postępowanie, w których wypadkach, zła wola dowiodły, jak mało niektóre sfery uświadomione są pod względem

etycznej walki wyborczej i nie wiedzą, że rozmyślnie wprowadzanie w błąd może pociągnąć za sobą zła dla nich skutki.

Prawdopodobnie zostanie ogłoszony nowy termin dla składania list do kurji VI, i jeżeli znowu okaże się fałszowanie podpisów, sfery miarodajne zmuszone będą oddać sprawę tę w ręce sprawiedliwości.

**O wykształceniu urzędników gminnych.**

Jedną z najpoważniejszych wad naszego samorządu gminnego był i jest brak odpowiednio przygotowanych ludzi do piastowania urzędów wójtów i sołtysów, co nadawało zbyt wielkie znaczenie pisarzom, gminnym, rekrutującym się powiedzmy to otwarcie niestety, z najgorszych sfer społeczeństwa.

To też jedną z najpilniejszych potrzeb dla sanacji stosunków wiejskich by o wytworzenie odpowiedniego zastępu ludzi, którzy mogliby stanąć na czele gminy i wsi.

Na południu Królestwa w okupacji austriackiej, Główny Komitet ratunkowy organizuje kursa dla urzędników wiejskich program ich obejmuje trzy działy przedmiotów a więc: historje Polski ze szczegółowym uwzględnieniem ustroju społecznego i historii stanu włościańskiego, nauki o samorządzie, ustawie gminnej, wreszcie obowiązkach i prawach wójtów, sołtysów gospodarki gm. praktycznej, prowadzenia ksiąg itp.

Sądzymy, że Rada Op. pow. częstochowskiego winna zainteresować się tym i zorganizować podobne kursa dla mieszkańców naszego powiatu.

### "Piękne sny".

Dziwnym naprawdę zbiegiem okoliczności, na obydwu scenach kinematografu „Paryskiego” i „Odeonu” wystawiono jednego dnia parętek z operetek w lepszym stylu „Piękny sen” popularnego Falla.

I tu i tam starano się pokonać trudności, w miarę posiadanych środków, to też są pewne momenty i strony wykonania roli i wystawy lepsze w „Odeonie”, jest też kilka do brych w „Paryskim”.

Podobno przyczyna, że bywalcy obydwu teatrów mają możność użyczenia „Pięknych snów” na obydwu scenach, jest pewna przykra rzeczywistość, to też chcąc uniknąć smutnych refleksji, zostawiamy porównanie i ocenę „Snów” bywalcom tych teatrów, którzy je ocenić mogą tu i tam.

### Z wieczoru śmiechu.

W poniedziałek w sali Straży ogniowej, stajonowani w mieście naszym legionisoi urządzili „wieczór śmiechu”, program którego wypełniły popisy naszych dzielnych żołnierzy.

Dość licznie zebrana publiczność bawiła się świetnie nagradzając sutojmi oklaskami, wykonawców w swych mundurach.

Na sali gwar, pełno pięknych twarzyczek uśmiechających się do krasnych rabatów ulańskich, posiadaczek których dzwoniąc ostrzegami, uwijali się gwarząc wesoło i zapominając na chwilę o ciężkiej doli żołnierskiej.

Pieśni żołnierskie i ludowe dzwicznym tenorem odśpiewał sierżant, Niezgoda, pieśni wojenne przy akompaniamencie gitary z użyciem wykonął chórzysta Meyer, solo fortepianowe leg. Panewski, aktualne kuplety i bajki, oraz piosnkę dziada częstochowskiego dał nam sierżant Marynowski, a burzę oklasków wywoływały monologi i kuplety „wyfra-

zowanego” kaprala leg. Stan. Rusieńskiego, który także w charakterystycznych kostjumach dał nam typy „batiara” lwowskiego i chłopą krakowskiego.

Nastrój wieczoru sympatyczny, jedynie przykra atrakcją dla zebranych była orkiestra z Brodów czy z Pacanewa, grająca z pogrzebową werwą marsze i inne „piękne utwory” fałsze i zgryzoty, której pokrywę jedynie mogły uśmiechy pięknych uczestniczek, udzielających je z umiarkowaniem płci brzydkiej, w szatach cywilnych.

### Prognozy wiosenne.

Może to przedwczesnie mówić w lutym o wiosnie. Tak jest. Nie zapominajmy jednak, że w lutym, w tym najmroźniejszym miesiącu, zima się przeszła, a po tem przestąpieniu „ma się już ku wiosnie”. W starych kronikach i „Silva rerum” znajdujemy ciekawe wzmianki: „Dziki zwierz w lesie zaczynał biegać parami. W polu odzywał się skowronek, kos zaczynał śpiewać, sroki i wrony sposobiły się na gniazda, jastrzębie i dziecięcy ciągnęły. „Mól wylatywał motylem” — leszczyna kwitła, a niekiedy paczki bywały na pierwioskach”.

W gospodarstwach rolnych przygotowywano się również na przyjęcie wiosny. Poprawiano ogrodzenia, wywożono nawozy na ogrody, przynoszono pszczoły itd.

Z pewnych dni lutego wnioskowano o trwałości zimy i stawiano prognozy wiosenne.

W dniu 18 lutego już „Scholastyka mróz utyka”, a 24 lutego: „święty Maciej — zimę traci”, atoli: „Gdy święty Maciej lodu nie roztopi — będą długo dmuchali w zimne ręce chłopci”.

Pocieszajmy się więc nadzieją — a nadzieja ta nie jest bezpodstawną, że zima, wszelkiew silna, nie potrwa już zbyt długo.

### Z kuchni R. O.

W kuchniach R. Op. m. Częst. w czasie od dnia 12 | 2 do 18 | 2 1917 wydano obiadów:

Kuchnia II, ludowa — po 7 k. — 00 po 10 k. — 820, służbie — 161, bezpłat. — 5,986, ogółem — 6417.

Kuchnia III, dla intel. — po 25 kop. — 28, po 7 kop. — 00, po 10 k. — 00, służbie — 01, bezpłatnych — 1,359, ogółem — 1,760.

Kuchnia IV, ludowa — po 7 k. — 00, po 10 k. — 00, służbie — 217, bezpłatnych — 12,991, ogółem — 13,208.

Kuchnia V, dla chorych — służbie — 00, bezpłatnych — 1009, ogółem — 1009.

Kuchnia VI, dla chorych — służbie — 00, bezpłatnych — 584, ogółem — 584.

Ogółem: po 25 kop. — 23, po 7 k. — 00, po 10 k. — 336, służbie — 469, bezpłatnych — 21,879, ogółem — 22,978.

Zapomóg wydano dla 261 rodzin na sumę Mk. 2.738 fen. 60.

Wydano herbat 21189 porcji.

### Sprzedż kartofli.

Sprzedż kwitów na kartofle odbywa się w Biurach okręg. Rozdawn. Kart Chlebowych od g. 8 rano do 1 po poł. w następującym porządku:

Na 11: G. E. L. w środę 21 lutego  
 " " D. E. J. w czwartek 22  
 " " W. Z. Z. w piątek 23  
 " " N. P. R. w sobotę 24  
 " " M. U. C. H. w poniedz. 26  
 " " A. B. O. T. w wtorek 27

### Ze świata.

**Falezywy i prawdziwy Rubens.**

Wychodząca w Antwerpi „Vlaamsche Nieuws” opowiada następującą, zabawna historję:

Urzędnik poszukujący masła, zie-

Lord Lytton odpowiedział w imieniu admiralceji, że wszystkie środki pomocnicze, podane przez Beresforda, są stosowane z jaknajwiększą energią. Aby wytworzyć z morza pewną drogę handlową, zastosowano obojętnie wszystko, co tylko mogli wymyślić umysł ludzki.

"Spodziewamy się — mówił dalej — że na przyszłość nie tylko będziemy zaopatrywać swoje wojska na froncie we wszystkim, co potrzebne i spełnimy swe zobowiązania względem sprzymierzeńców, ale też, że nam się uwolni pewne handlowe drogi morskie na użytek neutralnych, aby otrzymać potrzebne zapasy dla narodu.

#### Audjencja u cesarza.

STOKHOLM, 20 | 2. Cesarz Mikolaj przyjął jednocześnie na audjencji Sii i mera i Protopopowa. Zwraca to tem większą uwagę, że dzień przedtem na audjencji u cesarza był poprzedni prezes rady ministrów, Trepow.

Cesarz wyróżniał w rozmowie Stürmera i Protopopowa wobec innych, obecnych na audjencji osób. Protopopow pragnie, aby Trepow i Stürmer objeli wpływywe stanowiska, dzięki czemu wzmożni się partja prawicy w walce przeciw Dumie. Tylko w ten sposób będzie można przełamać się bloku postępowego.

#### Turcja a Niemcy.

KONSTANTYNOPOL, 20 | 2. Za staraniem Związku niemiecko-tureckiego i przy pomocy niemieckich izbrzemieslniczych 800 młodzieńców tureckich wysłanych będzie do Niemiec dla uzyskania wykształcenia w rzemiosłach. Następnie ma być wysłanych 200 dla zaznajomienia się z górnictwem.

Zarządzenie to ma na celu podniesienie w Turcji rzemiosł i górnictwa.

Inicjatywa tej akcji wyszła ze strony Envera paszy.

#### Revolucja na Kubie.

BERLIN, 20 | 2. Według depeszy, otrzymanej z Waszyngtonu, rząd amerykański był zmuszony przesłać rządowi kubańskiemu poważne ostrzeżenie z powodu ruchów, które wybuchły na Kubie. Toczy się tam zacięta walka o prezydenturę pomiędzy zwolennikami sprzyjającego Amerykanom Menocala a popiecznikami Alfreda Zayas, popieranego przez byłego prezydenta, generała Gomeza.

#### Zgon.

BERLIN, 20 | 2. Przez Berno donoszą z Paryża, że zmarł tam, przeżywszy 67 lat, znany powieściopisarz i dramaturg francuski, Octave Mirbeau.

#### Sensacyjne aresztowanie.

BERNO, 20 | 2. Sędzia powołujący siedziwo w sprawie generała Suchomlinowa, byłego ministra wojny, postanowił poślagnąć do odpowiedzialności panią Suchomlinową i oddać ją wraz z mężem pod areszt domowy, wyznaczając kaucję 100 000 rb. W mieszkaniu Suchomlinowów dyżurni zbandami.

#### Kadeeci a sprawa litewska.

STOKHOLM 20 | 2. Milukow podczas swego ostatniego pobytu w Moskwie przyjął przedstawicieli miejscowej kolonii litewskiej, którzy prosili go, by stronictwo jego zechciało w Dumie wnieść projekt przywrócenia samodzielnej Litwy. Stronictwo kadetów omawiało w ciągu ostatnich dni tę sprawę, odpowiedział Milukow: lecz tego rodzaju sprawy nie leżą w programie stronictwa.

#### Biasolati w Paryżu.

BERLIN, 20 | 2. Przybywszy do Paryża, minister włoski, Biasolati, oświadczył, że podróż jego ma na ce-

lu nie tylko pozdrowienie armji francuskiej, angielskiej i belgijskiej, ale przede wszystkim dotykające urzędystw formuły o jedności frontu koalicyj.

#### Gen. Haig o sytuacji.

Generał Haig oświadczył przedstawicielowi agencji Havasa na froncie angielskim, między innymi, co następuje:

Dokonałiśmy rzeczy ogromnych, ale wiele jeszcze pozostaje do zrobienia. W wojnie materialnej, takiej jak obecna, będzie tak zawsze. Nigdy nie będziemy mieli dość armat i materiałów przewozowych.

Rozstrzygnięcie wojny możnaby osiągnąć zapomocą przebiecia frontu zachodniego. Wojna okopowa musi ustąpić wojnie ruchowej, która sama wyłącznie przynosi te wielkie zyski, na które liczymy.

Nie ma co wątpić, że niemiecki front zachodni zostanie przebity przez armie francuskie i angielskie. Ten rok będzie rozstrzygający. Rozstrzygnięcie wojny padnie na polach bitew i Niemcy zostaną wojskowo pobite.

Rok rozstrzygnięcia może stać się być może, rokiem pokoju. My wszyscy pragniemy tego i zrobimy wszystko, żeby to się stało.

Jeżeli Niemcy nie będą mogli być całkiem pobite w tym roku, to nie omieszkamy w dalszym ciągu prowadzić wojnę o ubezpieczenie nasze i świata. Zadnego pokoju bez całkowitego zwycięstwa zwycięstwo nie zupełne, przedwczesny pokój umożliwiły Niemcom ponowne straszliwe zbrojenie się na najbliższą przyszłość.

Strzeżmy się podejrzanych manewrów nieprzyjaciela, który wie, że jest zgubiony, choćby mówił o pokoju, choćby starał się zasiać wśród nas rozdrożenie. W spełnieniu tego wielkiego zadania będę polegał na swoim wojsku. Duch wznosi się wszędzie ponad wszelkie wątpliwości. Wszyscy posiadamy niezłomną wolę waleczności do końca".

#### Chwila bieżąca.

— Wynik nowej angielskiej pożyczki wojennej szacują na 600 do 1000 milionów funt szte. lingów.

— Pertraktacje pomiędzy towarzystwami okrętowemi, a zrzeszeniami marynarzy spęły na niczem. Komunikacja osobowa z Ameryką została przerwana.

— Od szeregu dni dzienniki londyńskie i poczta nie dochodzą do Paryża.

#### Z Warszawy.

— Tymczasowa Rada Stanu otrzymuje w dalszym ciągu mnóstwo adresów od najrozmaitszych instytucji i osób prywatnych. Nie mogąc na poszczególne adresy odpowiadać Rada Stanu dziękuje za przesłanie tej słowa powitania.

— Według obliczeń dokonanych przez szefa sztabu Legionów, pułk. Berbeckiego, w czterech obozach ćwiczeniowych w Król. Polskiem istniejące Kadry legionowe mogą przygotować co kwartał cztery dywizje piechoty, brygadę konnicy i 12 baterji artylerji, nie licząc wojsk pomocniczych.

— W tych dniach zatwierdzono ustawę Związku kas pożyczkowo-oszczędnościowych. Głównymi założycielami Związku są pp.: Aleksander Izycki i Roger hr. Lubieński.

#### Z Rady Narodowej.

W niedzielę ub. odbyło się w Warszawie plenarne zebranie Rady Narodowej, na które przybyło około 60 osób. Mała ilość członków przybyła tylko z okupacji austriackiej z przyczyn niezależnych od Wydziału Wykonawczego.

Projekt Wydziału Wykonawczego został przyjęty wszystkimi głosami.

Tym, którzy nadużywają wyrazów: Polska, Ojczyzna.

Ach, jak się łatwo pisze wiersze o Ojczyźnie!

Dzierga się rym za rymem,  
Zwiąże się w zaplot serdeczny,  
Spłonie się dymem,  
Krwą dla koloru się bryźnie,  
Trzy razy krzyknie się: Polska!  
To się zrymuje z eolska  
I go ów wiersz o Ojczyźnie.

## KRONIKA

### Popielec.

Dzisiejsza środa popielcowa jest pierwszym dniem wielkiego postu, w którym Kościół poświęca popiół i duch wiwatwo posypuje nim głowy wiernych, dla przypomnienia, aby rozmyślali o śmierci.

Mszę św. odprawia kapłan, który posypywał głowy pobożnych popiołem.

Popielec poprzedzają trzy dni ogólnego wesela i radości zwane zapustami, a w dawnych czasach karnodzieje nazywali je „rozpustami“.

Patrząc na te płoche zabawy w dawnej Polsce jeden z ambasadorów Solimana II, powróciwszy do Stambułu, opowiadał, że w pewnej porze roku chrześcijanie dostają wariacji i że dopiero jakiś proch sypany im potem w kościołach na głowy leczy takową.

Dzisiejszy popielec przybywa do nas nie po dlnach uciechy i wesółści, ale pomni na słowa Boże „Z prochu powstałeś, w proch się obrócisz“ schylaćmy kornie przed dlm głowy.

### Z żałobnej karty.

Niedawno pisaliśmy w naszym „Gońcu“ o tem, że bawiacz ostatnio we Wrocławiu ks. prałat Lorentowicz zaniemógł ciężko na zarobku. Obecnie doszła nas wieść, że długoletni proboszcz parafji św. Barbary ks. prałat Michał Lorentowicz zakończył życie.

Wiadomość o zgonie ożcigodnego kapłana znanego w Częstochowie przez 20 blisko lat na stanowisku proboszcza kościoła św. Barbary, odbija się smutnem echem nie tylko wśród jego byłych parafjan, ale i całej Częstochowy, gdyż zmarły był człowiekiem ogólnie szanownym i cenionym dla Jego wielkich zalet umysłu i serca.

### Zgon prof. Szwarzenberg-Czernego.

W tych dniach zmarł w Krakowie s. p. Franciszek Szwarzenberg-Czerny, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, wybitny uczony polski, komandor orderu Franciszka Józefa, a kuzyn byłego namiestnika Galicji dr. Bobryńskiego. Zgon ten dotknął bolesnym ciosem znanego w naszym mieście inż. Michała Szwarzenberg-Czernego, którego zmarły uczony był stryjem.

### Do prenumeratorów.

W prasie zagranicznej spotykamy wciąż notatki i artykuły o trudnych warunkach w jakie pogrążyła je wojna. Zdaje się zbyt późno będzie dodawać, że wojna wywarła fatalny wpływ na wydawnictwa pism polskich. Drożyzna papieru, farby drukarskiej i wielu koniecznych do wydawania dziennika materiałów, wzięta z dniem każdym.

To też administracja pism warszawskich apelując ciągle do swych prenumeratorów o punktualne płaconie prenumeraty, gdyż jest ona podstawą ich egzystencji.

My w naszym „Gońcu“ tylko na początku i końcu kwartału zwracamy się do naszych prenumeratorów z

podobną prośbą, która wysłuchana bywa przez wielu, jednak są i tacy, którzy odpowiadają na nią milczeniem i przez własne nieraz tylko niedbalstwo zalegają w opłacie prenumeraty za długi szereg miesięcy.

Czekamy zwykle cierpliwie, nie wstrzymując przesyłki i dostarczania numerów naszego pisma, ale i cierpliwość ma pewien kres. Może słowa te wywrą pożądaną skutek i nie będą zniewalać nas do tego rodzaju przykrych notatek.

### Z Centr. Kom. Nar.

W niedzielę dnia 18 b. m. w Warszawie o godz. 3 w nocy ukończył obrady plenarny zjazd C. K. N. Na zjeździe przedstawiciele Nar. Zw. Rob. i Związku Niepodległości pozostawili wniosek o zlikwidowaniu organizacji C. K. N.

Po bardzo ożywionej dyskusji obrzymią większością głosów odrzucono wniosek likwidacyjny, wobec czego Nar. Zw. Rob. i Zw. Niep. z C. K. N. wystąpiły.

Szczegółowe sprawozdanie ze Zjazdu umieścimy niebawem.

### Wieś dla miasta.

Na skutek uchwały R. G. O. poszczególne Rady Opiekuńcze wiejskie zbierać będą ofiary w naturze, które następnie Rada Op. powiatu częstochowskiego rozdzielać będzie w miarę potrzeb, dla wsi okolicznych i miasta Częstochowy.

Zawiadomiona o powyższem R. O. m. Częstochowy, uznając wezwanie w czyn uchwały powyższej za wysoce obywatelskie, delegowała w tej sprawie trzech swych członków mianowicie ks. Niedźwieckiego, oraz pp. M. Paciorekowskiego i J. Kozankiewicz, którzy obejmą całokształt tej tak doniosłej dla naszego miasta akcji.

**Z Koła pracujących nad rozwojem Przemysłu i Handlu.**  
Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, że lokal Koła pracujących nad rozwojem Przem. i Handlu otwarty jest od godz. 5 i pół do 11 wiecz. Jednocześnie zarząd uprasza członków o wpłacanie zaległych składek w lokalu Koła od godz. 6 po poł. do 8 wiecz.

### Echa Wyborów do Rady miejskiej.

Z oficjalnego źródła dowiadujemy się, że listy kandydatów do Rady miejskiej z kurji VI złożone zostały w Kuchnie siedmiu i wszystkie są unieważnione.

Są też listy kandydatów, które prawdopodobnie z nieświadomości zostały źle sporządzone, ale są i listy w których świadomie zostały sfałszowane podpisy wyborców.

Fakty za siebie mówią.

Jeden z wyborców zeznał protokolarnie, że nigdy żadnej listy nie podpisywał, gdyż pisać nie umie, a nawet nie upoważniał nikogo do podpisu. Inni zeznali, że nieznani im ludzie, przy nich nazwiska ich podpisywali. Inni jeszcze po polsku wcale pisać nie umieją, a nazwiska ich w języku polskim były na liście podpisane. Po za tem na każdej liście podpisane były osoby, albo wcale nie zapisane w listach wyborczych, albo też zapisane, ale w innych kurjach, przeważnie III i V.

Wybrani przez poszczególne grupy wyborców mówiąwie zaufania nie odpowiedzeli swemu zadaniu, traktując, jak widać z powyższego sprawę tę mniej lub więcej niesumienne.

Lekkomyślne postępowanie, w których wypadkach, zia wola dowiodły, jak mało niektóre sfery uświadomione są pod względem

etycznej walki wyborczej i nie wiedzą, że rozmysłne wprowadzanie w błąd może pociągnąć za sobą złe dla nich skutki.

Prawdopodobnie zostanie ogłoszony nowy termin dla składania list do kurji VI, i jeżeli znowu okaże się fałszowanie podpisów, sfery miarodajne zmuszone będą oddać sprawę tę w ręce sprawiedliwości.

### O wykształcenie urzędników gminnych.

Jedną z najpoważniejszych wad naszego samorządu gminnego był i jest brak odpowiednio przygotowanych ludzi do piastowania urzędów wójtów i sołtysów, co nadawało zbyt wielkie znaczenie pisarzom, gminnym, rekrutującym się powiedzmy to otwarcie niestety, z najgorszych sfer społeczeństwa.

To też jedną z najpilniejszych potrzeb dla sanacji stosunków wiejskich by o wytworzenie odpowiedniego zastępu ludzi, którzy mogliby stanąć na czele gminy i wsi.

Na południu Królestwa w okupacji austriackiej, Główny Komitet ratunkowy organizuje kursa dla urzędników wiejskich program ich obejmuje trzy działy przedmiotów a więc: historje Polski ze szczegółowym uwzględnieniem ustroju społecznego i historii stanu włościańskiego, nauki o samorządzie, ustawie gminnej, wreszcie obowiązkach i prawach wójtów, sołtysów gospodarki gm. praktycznej, prowadzenia ksiąg itp.

Sądymy, że Rada Op. pow. częstochowskiego winna zainteresować się tym i zorganizować podobne kursa dla mieszkańców naszego powiatu.

### „Piękne sny“.

Dziwnym naprawdę zbiegiem okoliczności, na obydwu scenach kinematografu „Paryskiego“ i „Odeonu“ wystawiono jednego dnia perełkę z operetek w lepszym stylu „Piękny sen“ popularnego Falla.

I tu i tam starano się pokonać trudności, w miarę posiadanych środków, to też są pewne momenty i strony wykonania rol i wystawy lepsze w „Odeonie“, jest też kilka drobnych w „Paryskim“.

Podobno przyczyna, że bywalcy obydwu teatrów mają możność użyczenia „Pięknych snów“ na obydwu scenach, jest pewna przykra rzeczywistość, to też chcąc uniknąć smutnych refleksji, zostawiamy porównanie i ocenę „Snów“ bywalcom tych teatrów, którzy je ocenić mogą tu i tam.

### Z wieczoru śmiechu.

W poniedziałek w sali Straży ogniowej, stacjonowani w mieście naszym legionści urządzili „wieczór śmiechu“, program którego wypełniły popisy naszych dzielnych żołnierzy.

Dość licznie zebrana publiczność bawiła się świetnie nagradzając sułymi oklaskami, wykonawców w swych mundurach.

Na sali gwar, pełno pięknych twarzyczek uśmiechających się do krasnych rabatów ulańskich, posiadaczy których dzwoniła ostrogami, uwijali się gwarząc wesoło i zapominając na chwilę o ciężkiej doli żołnierskiej.

Pieśni żołnierskie i ludowe dzwicznym tenorem odśpiewał sierżant, Niezgoda, pieśni wojenne przy akompaniamencie gitary z użyciem wykonął chórzysta Meyer, solo fortepianowe leg. Panewski, aktualne kuplety i bajki, oraz piosnkę dla czołstochowskiego dał nam sierżant Marynowski, a burzę oklasków wywoływały monologi i kuplety „wyfra-

czonego“ kaprala leg. Stan. Rusieńskiego, który także w charakterystycznych kostiumach dał nam typy „batiara“ lwowskiego i chłopca krakowskiego.

Nastroj wieczoru sympatyczny, jedynie przykrą atrakcją dla zebranych była orkiestra z Brodów czy z Pacanowa, grająca z pogrzebową werwą marsze i inne „piękne utwory“ fałsze i zgrzyty, której pokrywę jedynie mogły uśmiechy pięknych częstochowianek, udzielających je z umiarkowaniem pięci brzydkiej, w szatach cywilnych.

### Prognozy wiosenne.

Może to przedwczesnie mówić w lutym o wiosnie Tak jest! Nie zapominałmy jednak, że w lutym, w tym najmroźniejszym miesiącu, zima się przesila, a po tem przesileniu „ma się przesila o wiosnie“. W starych kronikach i „Silva rerum“ znajdujemy ciekawe wzmianki: „Dziki zwierz w lesie zaczynał biegać parami. W polu odzywał się skowronek, kos zaczynał śpiewać, sroki i wrony spósobily się na gniazda, jastrzębie i dzięcioły ciągnęły. „Mól wylatywał motylem“ — leszczyna kwitła, a niekiedy pączki bywały na piernwioskach“.

W gospodarstwach rolnych przygotowywano się również na przyjęcie wiosny. Poprawiamy ogrodzenia, wywożono nawozy na ogrody, przenoszono pszczoły itd.

Z pewnych dni lutego wnioskowano o trwałości zimy i stawiano prognozy wiosenne.

W dniu 10 lutego już „Scholastyka mróz utyka“, a 24 lutego: „święty Maciej—zimę traci“, atoli: „Gdy święty Maciej lodu nie roztopi—będą długo dmuchali w zimne ręce chłopci“.

Pocieszajmy się więc nadzieją—a nadzieja ta nie jest bezpodstawną, że zima, azkolwiek silna, nie potrwa już zbyt długo.

### Z kuchni R. O.

W kuchniach R. Op. m. Częst. w czasie od dnia 12 | 2 do 18 | 2 1917 wydano obiadów:

Kuchnia II, ludowa—po 7 k.—00 po 10 k.—320, służbie—161, bezpłat.—5,986, ogółem—6417.

Kuchnia III, dla intel.—po 25 kop.—28, po 7 kop.—00, po 10 k.—00, służbie—91, bezpłatnych—1,359, ogółem—1,760.

Kuchnia IV, ludowa—po 7 k.—00, po 10 k.—00, służbie—217, bezpłatnych—12,991, ogółem—13,208.

Kuchnia V, dla chorych—służbie—00, bezpłatn.—1009, ogółem—1009.

Kuchnia VI, dla chorych—służbie—0, bezpłatnych—584, ogółem—584.

Ogółem: po 25 kop.—23, po 7 k.—00, po 10 k.—320, służbie—469, bezpłatnych—21,879, ogółem—22,978.

Zapomog wydano dla 261 rodzin na sumę Mk. 2.738 fen. 00.

Wydano herbat 21188 porcji.

### Sprzedaz kartofli.

Sprzedaz kwitów na kartofle odbywa się w Biurach okręg. Rozdawn. Kart Chlebówych od g. 8 rano do 1 po poł. w następującym porządku:

Na H. G. L. B. we środę 21 lutego  
D. E. F. J. czwartek 23  
W. Z. w piątek 23  
N. P. R. w sobotę 24  
M. U. C. H. w poniedz. 26  
A. B. O. T. we wtorek 27

### Ze świata.

Falazywy i prawdziwy Rubens.

Wychodząca w Antwerpii „Vlaamsche Nieuws“ opowiada następującą zabawną historyjkę:

Urzędnik poszukujący masła, zie-

mniaków i innych artykułów sportowych, których nie wolno wwozić do miasta bez pozwolenia, wkracza przy rewizji do wagonu kolei konnej.

Rzuca badawczym swym wzrokiem na pełny biust kobiety rubenowskiej.

— Hm! Cóż to jest?

Dama próbuje się zarumienić, bez skutku jednak.

Następują niedyskretne pytania. Pojawiają się dwa kilogramy masła, jeden na prawo i jeden na lewo.

Współpasażerowie zadowoleni są z rewizji i oburzają się

— A tamta po drugiej stronie?

Wskazują na inną wspaniałej uposażoną damę.

Dama staje w pasach, nie ze wstydu, lecz z oburzenia.

— Dobrze, jeśli myślicie!

I energicznym ruchem rozpina swój zakiet.

Tym razem był to prawdziwy Rubens.

### Niemiec i humor wojenny.

Żona moja chciała sobie kupić nowy garnet, który nabywać można jednak tylko za specjalnem zaświadczeniem. Zwróciła się więc do odpowiedniego urzędu po owe zaświadczenie, gdzie dano jej następujące wyjaśnienie: „Nie, zaświadczenia nie możemy wydać pani. Pierwej musi być urzędownie stwierdzona potrzeba nabywania”.

### Oryginalny jubileusz.

Jubileusz 50 cio letni walcu Jana Straussa znanego na cały świat: „Nad pięknym modrym Dunajem” odbędzie się w tych dniach w Wiedniu.

Będzie to święto specyficznie wiedeńskie, jak specyficznie tańcem

Wiednia jest walc, a jego mistrzem stary Strauss.

Gazety wiedeńskie przypominają przy tej sposobności, że przed ćwierć wiekiem kiedy ten sam walc święcił 25 jubileusz, było to prawdziwe święto dla Wiednia, a na koncercie, którym sam Strauss dyrygował, było obecnych przeszło 15,000 osób.

### Pośrednicy.

„Wieczernieje Wremia” podaje obrazek następujący: Oddział wywiadowczy rosyjski natknął się na oddział niemiecki. Zaczęła się walka zacięta. Wtem z daleka usłyszano wycie. To stado wilków w pełnym pędzie biegnie ku walczącym; snąc są głodne. Wobec wspólnego groźnego orzecznika żołnierze rosyjscy i niemieccy zaniechali walki ze sobą a zwrócili się przeciw wilkom i po pewnym czasie zmusili je do ucieczki. A potem? Już na siebie karabinów nie wymierzali, lecz jedni i drudzy wrócili do swoich okopów.

Wilki stały się pośrednikami pokoju między ludźmi. Czy jest coś prestszego i więcej wzruszającego, jak ta przygoda?

### Humor i Satyra.

#### Z polityki.

— Powiedz mi wiele jest obecnie państw wojujących?

— Zaraz, tylko się namyślę: moja żona to raz, teściowa dwa, Japonja to już trzy...

#### Idealistka.


— Powiadam ci, że ginę poprostu za legionistami.

— I moim ideałem jest legionista ze szablą u boku i z majątkiem.

### Ofiary:

Zamiast wieńca na t umnę babci S. p. Natalii Kędzierskiej na Bezdonne dzieci Jan Zaleski rubli 3 kwit 94

MIELONA  
"KAWA ZDROWIA"  
CZĘSTOCHOWSKA ELEKTRYCZ. FABRYKA  
PALENIA KAWY



POD FIRMĄ  
"MOKKA KAWA"  
DOM IMPORTOWY  
PIOTROWSKI & ŚMIGRODZKI  
CZĘSTOCHOWA, ul. P. Maryi 24. TEL. 470.

Tylko chrześcijaninowi na dogodnych warunkach sprzedam lub zamienię na grunt plac morgowy z domkiem blisko ul. Teatralnej. Wiadomość w Administracji „Gońca”. 72—

Potrzebny stroż i furman. Wiadomość w Administracji Gońca.

Reumatyzm artretyzm, ból głowy i wszelkie inne choroby leczę skutecznie metodą elektryczną Teatralna 34 II-gie piętro m. 6 od 12 do 4-ej po południu

Bona Niemka lub Francuska potrzebna. Otery z podaniem warunków i kopja świadectwa proszę składać w Gońcu sub I. J. 73—

## Teatr „PARYSKI” ul. P. Maryi 19.

Program od Niedzieli 18-go do Czwartku 22-go Lutego 1917 r. (włącznie).

### Protoplasta psa z Baskervillu

— Dramat w 4-oh częściach. —

### Walka byków w Barcelonie (Natura)

### Biedny pudeł (Komiczne)

Nowości

Na scenie

Nowości

## PIĘKNY SEN

Operetka w 1-m akcie L. Falla.

## Teatr „ODEON” ul. P. Maryi 27.

Program od piątku 23 go Lutego 1917 roku.

### Dziś wspaniały program bezkonkurencyjny!

Najnowsze arcydzieło sezonu!

## Pieśń życia

Znakomity dramat życiowy w 6-ciu aktach z orologiem i epilogiem.

Nowości

NA SCENIE

Nowości

## Piękny sen

Operetka transformacyjna w 1-m akcie FALLA.

Uwaga: Teatr ograniczony.

Orkiestra koncertowa pod kierunkiem p. Al. Szajberga. — Gony miejsce swytki. — Skazogoty w programach.

LEKARZ-DENTYSTA

## Michał Grejniec

w Częstochowie  
ul. Panny Maryi № 10.

Choroby zębów i jamy ustnej.  
przyjmuje codziennie  
od 9-1 i od 3-7 wieczorem.

## Księgarnia w Częstochowie

w dobrym punkcie z szeroką i wyrobioną klientelą z powodu wyjazdu zaraz do sprzedania. Oferty „T” w Gońcu.

## Ślizgawka Szkolna 15.

**Cukier** dla użytku domowego i kuchni 25 kop funt zastępuje zupełnie Sacharynę oryginalną d-ra Fablberga tylko w kantorze sprzedaży sacharyny ul. Panny Maryi № 7 w drugim domu, w podwórzu na parterze, mieszkania № 1. Wejście również od ulicy Strażackiej № 7. Sprzedaż w każdej ilości w ciągu całego dnia. 61—

Skradzione portmonetkę z pieniędzmi i kwit lombardu kasy Pożyczkowo - Oszczędnościowej № 27328. 69—

Różne meble do sprzedania Wiadomość ul. Panny Maryi Nr. 33 m. 15. 71—

Redaktor - wydawca F. D. Wilkoszewski.

Odbite we własnych zakładach drukarskich „Gońca” Częstochowskiego”